

Drogie małżeństwa,

na listopadowym spotkaniu formacyjnym kręgu diecezjalnego poruszyliśmy między innymi temat DZIECI NA SPOTKANIU KRĘGU. Ponieważ wywołał on wiele pytań, wszyscy obecni uznali, że jest potrzeba szerszego omówienia tego problemu na forum.

Spotkania miesięczne kręgu są spotkaniami modlitewno-formacyjnymi małżonków i w spotkaniu tym uczestniczą wyłącznie małżonkowie. Pisał o tym bardzo wyraźnie ks. Franciszek Blachnicki już w pierwszych numerach *Listu do wspólnot rodzinnych* (patrz Tom 1, str. 29, 142), a siostra Jadwiga podkreślała to na rekolekcjach i przy okazji spotkań z Nią. Głównym celem spotkań w kręgu jest zbliżenie wszystkich do Boga, zbliżenie małżonków do siebie, wzajemne wspomaganie się i umocnienie, aby po spotkaniu mogli to wszystko przekazać swoim dzieciom, być dla nich prawdziwym świadectwem Bożej miłości. Dlatego jest bardzo ważne, aby spotkanie dorosłych nie było niepotrzebnie zakłócanie (skrępowane, rozpraszone), by był to czas skupienia, szczerego dzielenia się, podejmowania planów duchowych i życiowych na najbliższy miesiąc.

Rodzice powinni dołożyć starań, aby na czas spotkania w kręgu zostawić dzieci pod opieką osoby pełnoletniej i odpowiedzialnej. Najczęstszą praktyką jest skorzystanie z pomocy babci i dziadka, ciotki i wujka, zaprzyjaźnionych sąsiadów, przyjaciół czy małżeństw z innego kręgu. Oni pomogą nam dziś, my pomożemy im innym razem.

Dzieci nie uczestniczą w spotkaniu kręgu, co nie oznacza, że na miejsce spotkania przyjść nie mogą. Różne są bowiem sytuacje rodzinne i potrzeba dnia czy chwili. Są jednak także i takie przypadki, gdzie ze względu na warunki czy inne uzasadnione racje, gospodarze nie mogą przyjąć rodziców z dziećmi.

Dzieci mogą przyjść, ale muszą być stworzone przez krąg odpowiednie warunki zarówno do spotkania rodziców, jak i zabawy dzieci. Po pierwsze: dzieci muszą mieć osobny pokój, miejsce; mogą wyjść na część spotkania na spacer, mogą być w domu obok... Po drugie: muszą być pod opieką, a nie pozostawione same sobie.

Opiekunkom do dzieci (ze wspólnoty młodzieżowej, innym znajomym dorosłym, małżonkom z innych kręgów) należy dokładnie wyjaśnić, że dzieci w tym czasie są pod ich opieką i ważne jest, by naprawdę dzieci nie wchodziły do pokoju rodziców, by im nie przeszkadzały właśnie teraz w czasie spotkania. Te same uwagi przekazmy także dzieciom domowników, które przebywają w domu podczas spotkania. Nie zapominajmy o wcześniejszym przygotowaniu dla dzieci kącika do picia i zjedzenia czegoś, by były przygotowane materiały do pracy z dziećmi, gry, zabawki. Rodzice natomiast są w tym czasie w innym pokoju czy miejscu, gdzie nikt im nie będzie przeszkadzał (przychodził, przechodził, zaglądał, pukał, szeptał na ucho, prosił o coś, itd.). Dzieci maleńkie tzw. „przy piersi” są oczywiście na spotkaniu z rodzicami.

Przychodząc na spotkanie rodzice wiedzą, że swoje dzieci albo oddali pod opiekę, albo zaprosili babcię do domu, albo też przebywają one obok w pokoju i że czas ich jest ograniczony. Ograniczenie to wynika z możliwości naszych dzieci i opiekunek oraz tego, że spotkanie trwa ok. 3 godzin od początkowego znaku krzyża. Rozpoczynamy więc spotkania punktualnie, bądźmy do nich przygotowani, nie przedłużajmy ich ponad miarę, wykorzystujmy maksymalnie ten czas, jaki Bóg nam daje dla naszej małżeńskiej formacji.

Każdy krąg powinien wypracować swoje rozwiązania dotyczące opieki nad dziećmi, bo takich możliwości jest wiele. Nie chodzi nam bowiem o narzucenie „jedynie słusznego” rozwiązania, lecz pokazanie zasadności i możliwości spotkań bez dzieci. Przy tej okazji warto wspomnieć, że dobrze jest by małżeństwa spotykały się w ramach kręgu nie tylko na spotkaniu formacyjnym, ale także poza nim i wówczas właśnie z dziećmi. Zorganizujmy więc wspólne ognisko, pograjmy razem w piłkę, wyjedźmy za miasto na wycieczkę, spędzimy wówczas ten czas ze sobą i z dziećmi.

w jedności Ducha Świętego

ks. Andrzej Pawlak
Moderator diecezjalny DK AW

Beata i Jarosław Bernatowicz
Para diecezjalna DK AW